

CENY ROPY REAGUJĄ NA DONIESIENIA O KORONAWIRUSIE

Ceny ropy w USA zniżkują po prognozach analityków Goldman Sachs Group Inc., że obawy o epidemię koronawirusa i wpływ tego zjawiska na popyt mogą zrównoważyć niepokój o możliwe zakłócenia w dostawach ropy z B.Wschodu, w tym z Libii, Iranu i Iraku - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na luty na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 58,06 USD, po niższe ceny o 0,55 proc.

Ropa Brent w dostawach na marzec na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 64,31 USD za baryłkę, niżej o 0,43 proc.

Do tej pory nowy koronawirus spowodował w Chinach śmierć dziewięciu osób, a liczba zainfekowanych wzrosła do 440.

Z kolei w USA mieszkaniec stanu Waszyngton, który niedawno przebywał za granicą, jest pierwszym wykrytym w Stanach Zjednoczonych nosicielem nowego niebezpiecznego koronawirusa pochodzącego z Chin.

Poza Chinami nowy koronawirus został już wykryty również w Tajlandii, Japonii i Korei Południowej.

Analitycy Goldman Sachs oceniają, że chociaż obecnie wpływ koronawirusa na dane fundamentalne na rynkach ropy jest ograniczony, to jeśli doszłoby do epidemii takiej jak SARS w 2003 r. miałyby to negatywny wpływ na popyt i ceny ropy mogłyby spaść o 2,90 USD na baryłce.

Dodają, że chińska krucha stabilizacja w gospodarce może zostać zagrożona, jeśli władzom nie uda się opanować rozprzestrzeniania koronawirusa w Azji.

Analitycy zwracają tymczasem uwagę, że dostateczne zapasy ropy na świecie łagodzą obawy o możliwe mniejsze dostawy ropy z Bliskiego Wschodu, a szczególnie z Libii, Iranu i Iraku.

Inwestorzy czekają teraz na dane o zapasach paliw w USA, a tu spodziewany jest wzrost zapasów ropy o 1 mln baryłek. W środę dane o zapasach poda niezależny Amerykański Instytut Paliw (API), a w czwartek oficjalne dane przedstawi Departament Energii USA (DoE).

Podczas poprzedniej sesji ropa WTI na NYMEX staniała o 20 centów do 58,34 USD za baryłkę. w ubiegłym tygodniu surowiec staniał o 0,9 proc.